

Sygn. akt: III AUa 1838/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Maria Padarewska - Hajn (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013 r. w Łodzi

sprawy **P. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 października 2012 r., sygn. akt: VIII U 2932/12;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1838/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 lipca 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił wnioskodawcy P. K. prawa do emerytury. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że wnioskodawca na wymagane 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie udowodnił żadnego okresu. Organ rentowy wskazał, że nie zaliczył jako okresu pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia na stanowisku ślusarza -spawacza w (...) w okresie od 14 czerwca 1978 roku do 31 grudnia 1992 roku, w związku z tym, że wykonywanie pracy na różnych stanowiskach wyklucza możliwość spełnienia wymogu wykonywania pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przewidzianym dla danego stanowiska.

Odwołanie od powyższej decyzji wnioskodawca złożył w dniu 1 sierpnia 2012 roku, wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie prawa do emerytury. Pełnomocnik wnioskodawcy wskazał, że P. K. w okresie od 14 czerwca 1978 roku do 31 grudnia 1992 roku w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) oraz od 8 sierpnia 1994 roku do 1 stycznia 1999 roku w (...) Sp. z o.o., stale i w pełnym wymiarze czasu, świadczył pracę w szczególnych warunkach w charakterze spawacza.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podniósł, że brak jest też podstaw do uwzględnienia w powyższym okresie pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia wnioskodawcy w (...) Sp. z o.o. na stanowisku spawacza, ponieważ nie przedstawił za ten okres stosownego świadectwa

wykonywania pracy w szczególnych warunkach, a ze świadectwa pracy wynika, że był on zatrudniony na stanowisku monter torów i rozjazdów-spawacza.

Wyrokiem z dnia 24 października 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następującego stanu faktycznego:

P. K. urodził się w dniu (...)roku.

W dniu 18 czerwca 2012 roku P. K. złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury.

W spornym okresie od 14 czerwca 1978 roku do 31 grudnia 1992 roku P. K. był zatrudniony na podstawie umowę o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł..

Skarżący przebył szkolenie spawalnicze w zakresie podstaw spawania elektrycznego w okresie od 12 września 1970 roku do 20 lutego 1971 roku.

Wnioskodawca został zatrudniony w zakładzie na stanowisko ślusarza-spawacza.

W ramach zatrudnienia P. K. przebył szkolenie spawalnicze w zakresie podstaw spawania gazowego w okresie od 19 września 1979 roku do 30 stycznia 1980 roku.

W ramach zatrudnienia w Spółdzielni (...) wnioskodawca wykonywał tylko prace spawalnicze zarówno w warsztacie, jak i na wyjazdach.

Po przyjściu do pracy P. K. przebierał się i mistrz przydzielał mu pracę. Była to praca w akordzie przy przepalaniu, spawaniu i lutowaniu. Spawał bramy, garaże o różnych rozmiarach, wiaty magazynowe, słupki. Na terenie Spółdzielni przy ul. (...) pracownicy, pomiędzy budynkami garaży, sami zbudowali zadaszony warsztat (ślusarnie). Tam były wykonywane prace związane ze spawaniem huštawek, krat, wiat czy innych elementów oraz przygotowywano do spawania konkretne elementy wykonując tym samym prace ślusarskie, przecinanie planikiem. Warsztat miał 8-10 metrów szerokości i 30 metrów długości, znajdowało się tam 5 spawarek, pomieszczenie nie było ogrzewane. Pracowała tam cała brygada, tj. 6-7 osób.

W hali panowało duże zadymienie i nie było wentylacji. W brygadzie było 3 spawaczy, 3 ślusarzy i 1 malarz. Ślusarze cięli materiał i przygotowywali go do spawania. Spawacze wykonywali spawanie i przepalanie, aby elementy dopasować. Przepalania wykonywane były palnikiem gazowym, tzw. krajaczem, aby dociąć jeden element do drugiego. Gdy na osiedlu pękały zbiorniki z wodą, to wnioskodawca jeździł i je spawał. W większości spawał elektrycznie, a w mniejszej ilości wykonywał spawanie gazowe. Jeden z pracowników przecinał materiał, drugi przynosił wnioskodawcy przecięte elementy i przytrzymywał przy spawaniu. Skarżący tak przytrzymywane elementy spawał punktowo, a następnie już sam spawał całościowo. Przyspawane elementy były malowane przez malarza. Wnioskodawca zajmował się tylko metalowymi częściami, raczej nie wykonywał prac ślusarskich. W zakładzie był ślusarz pracujący piłą, który zajmował się cięciem elementów. Na cięcie palnikiem gazowym przypadało około 30% prac, na spawanie palnikiem gazowym około 20% prac, a reszta to spawanie elektryczne.

Wnioskodawca przed uzyskaniem uprawnień do spawania gazowego spawał tylko elektrycznie i ciął palnikiem gazowym, co zajmowało mu pełny wymiar czasu pracy.

Wnioskodawca w ramach zatrudnienia wykonywał także prace spawalnicze poza warsztatem na wyjazdach. Spawał w R., na osiedlu (...) i przy ul. (...). Prawie codziennie wnioskodawca był dowożony na miejsce wyznaczonej pracy przez kierowcę. W obrębie Ł. dojazd zajmował do godziny. Skarżący zabierał ze sobą butle gazowe, spawarkę elektryczną i cały sprzęt potrzebny do spawania, materiał, konstrukcje stalowe. Kierowca zabierał wnioskodawcę z siedziby Spółdzielni na (...) około 7.30 i zawoził na miejsce pracy, zaś odbierał go około 13.30-14.00.

Zakład pracy wydał w dniu 22 lipca 2003 roku świadectwo potwierdzające, że P. K. w okresie od 14 czerwca 1978 roku do 31 grudnia 1992 roku, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonywał pracę na stanowisku ślusarz-spawacza wymienionym w wykazie A dziale XIV póź. 12 pkt 2 wykazu szczegółowego stanowiącego w zarządzeniu Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 roku.

Wnioskodawca w okresie od 8 sierpnia 1992 roku do 30 kwietnia 2012 roku był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Sp. z o.o.

P. K. przez cały okres był zatrudniony na stanowisko monter torów i rozjazdów- spawacza.

Wnioskodawca faktycznie był jednocześnie przepalaczem i spawaczem. Wykonywał spawanie gazowe. Skarżący pracował w brygadzie 4-osobowej, jako spawacz. W brygadzie było dwóch monterów torów i rozjazdów, kierowca i wnioskodawca jako spawacz. Czasami jeździł także brygadzysta. Wnioskodawca wyjeżdżał codziennie rano z zajezdni (...) albo samochodem służbowym marki Ż., na którym znajdowały się butle gazowe i spawarka albo S., do którego była przyczepiona spawarka. Wyjazd następował około 6.00 rano, a czasami wcześniej. Brygada pracowała do godziny 14.00, a czasami dłużej, aby dokończyć pracę. Wnioskodawca dojeżdżał też do O., czy Z. i wtedy dojazd do miejsca świadczenia pracy trwał dłużej. Dojazdy trwały około 40-45 minut i były wliczane do czasu pracy. Po dojechaniu na miejsce brygada sprawdzała miejsce awarii. Realnie przy torach wnioskodawca pracował od 6 do 7 godzin dziennie. Czasami zostawał po godzinach, aby dokończyć pracę. Zlecenia prac wnioskodawca odbierał z siedziby spółki.

Wnioskodawca prace wykonywał na czynnym torowisku tramwajowym będąc ubezpieczonym przez innego pracownika. Spawał torowisko z przerwami na przepuszczenie przejeżdżających wagonów co 25 minut. Powodowało to, że w rzeczywistości wykonywał prace spawalnicze około 4-5 godzin dziennie. Jeżeli była konieczność wymiany śrub stopowych lub łupkowych, czy poprzeczek pomiędzy jedną a drugą szyną, zajmował się przepalaniem śrub i poprzeczek palnikiem gazowym. Przy likwidacji starych torowisk przecinał wykopane stare szyny, które były wywożone dźwigiem. Przy wymianie odcinków szyn, odcinał stary odcinek, a następnie docinał palnikiem otwory na śruby łupkowe i elektrycznie spawał nowy odcinek szyn. Wykonywał także prace spawalnicze na rusztowaniach przy przecinaniu wagonów tramwajów na złom. Gdy wnioskodawca wykonał wszystkie prace związane przepalaniem - prace związane z przecinaniem zajmowały pół godziny, to pilnował czy nie nadjeżdża tramwaj, podczas gdy pozostali pracownicy

brygady zajmowali się montażem torowiska. Następnie wszyscy przechodzili na kolejny odcinek torowiska.

P. K. w ramach wykonywanych prac zajmował się także wygładzaniem wspawanego odcinka torów szlifierką, co zajmowało mu około godziny. Wnioskodawca przygotowywał też sprzęt do spawania, elektrody palniki, sprawdzał butle, co zajmowało około godziny dziennie.

Ponadto zdarzało się, że wnioskodawca pomagał przy montowaniu torów, skręcał je i malował. Średnio było to raz, dwa razy w tygodniu i zajmowało około godziny. Pozostałym czasie zajmował się spawaniem.

Wnioskodawca od sierpnia 1994 roku do końca zatrudnienia otrzymywał dodatek za pracę w warunkach szkodliwych, który obejmował część godzin wykonywanej pracy.

W świadectwie pracy nie zostało wskazane, że wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Wnioskodawca posiada łącznie 25 lat, 5 miesięcy i 22 dni stażu pracy, w tym 25 lat, 4 miesiące i 27 dni okresów składkowych oraz 25 dni okresów nie składkowych.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie P. K. za bezzasadne w świetle art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Odnosząc się do zatrudnienia P. K. w (...) Sąd Okręgowy wskazał, że faktycznie

świadkowie J. O. i A. N. potwierdzili, że P. K. w ramach zatrudnienia wykonywał tylko prace spawalnicze polegające na przepalaniu, spawaniu, lutowaniu oraz przecinaniu palnikiem. Wnioskodawca posiadał bowiem, od początku zatrudnienia uprawnienia do spawania elektrycznego, a od 1980 roku uzyskał uprawnienia do spawania gazowego. Powyższe prace ubezpieczony wykonywał zarówno w warsztacie, jak i w terenie. Wyjazdy miały miejsce niemal codziennie, a dojazd w obrębie miasta zajmował do godziny. Sąd nie dał wiary zeznaniom wnioskodawcy w zakresie, w jakim ten zeznał, że roboty wyjazdowe zaczęły się dopiero po 1990 roku. Z zeznań świadków wynika bowiem, że od początku zatrudnienia w Spółdzielni niewątpliwie wykonywał czynności spawacza, jednak czasami pracował na wyjazdach, w ramach których spawał nie w pełnym, obowiązującym go czasie pracy, a jedynie przez 5-6 godzin. Dla ustalenia faktycznego czasu wykonywania pracy w szczególnych warunkach należało od obowiązującego skarżącego czasu pracy odjąć również czas przeznaczony na dojazd, średnio do godziny, jeżeli praca wykonywana była na terenie Ł.. Z powyższych względów, pomimo ustalenia, że P. K. w okresie zatrudnienia w (...) wykonywał tylko prace spawalnicze, czyli prace wymienione jako prace w warunkach szczególnych, to nie można uznać, iż wykonywał je stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co jest niezbędną przesłanką przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym na podstawie powołanych wyżej przepisów. Zdaniem Sądu Okręgowego także w okresie zatrudnienia wnioskodawcy w (...) od 8 sierpnia 1992 roku do 30 kwietnia 2012 roku nie wykonywał on powyższych prac w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy. Pomimo określenia w angażach oraz w świadectwie pracy zajmowanego stanowiska monter torów i rozjazdów – spawacz, wnioskodawca przez większą część wymiaru czasu pracy wykonywał prace spawalnicze. Realnie wykonywanie tych prac zajmowało mu około 4-5 godzin dziennie. Sąd pierwszej instancji wskazał, że wypłacony w przedmiotowym okresie zatrudnienia dodatek za szkodliwe warunki pracy, był wypłacany jedynie za godziny świadczenia pracy w warunkach szczególnych. Z analizy zachowanych kart wynagrodzenia ustalono, że ani razu ilość wskazanych godzin pracy w szkodliwych warunkach nie pokrywała się z ilością godzin faktycznie przepracowanych przez wnioskodawcę. Sąd wskazał, że co prawda z faktu wypłaty na takich zasadach dodatku za pracę w szkodliwych warunkach, nie sposób wprost wnioskować, że w tym czasie skarżący wykonywał prace w szczególnych warunkach, jednak pośrednio można wnosić, że prace takie wykonywał, ale nie w pełnym wymiarze czasu pracy. Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób uznać, że P. K. w okresie zatrudnienia w (...) od 8 sierpnia 1994 roku do 31 grudnia 1998 roku, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonywał prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym i gazowym.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył P. K. apelacją w całości zarzucając mu naruszenie:

I. prawa materialnego, to jest:

1) art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że skarżącemu nie przysługuje prawo do emerytury oraz przez przyjęcie, że:

a) nie jest pracą w szczególnych warunkach stałe wykonywanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznej uciążliwości, które jest równocześnie rodzajowo powiązane z wykonywaniem innych prac, które nie mają charakteru pracy szczególnie szkodliwej,

b) prace o znacznej szkodliwości dla zdrowia lub o znacznym stopniu uciążliwości, których charakter wymaga równoczesnego, uzupełniającego wykonywania innych czynności, nie spełniających wprost wskazanych warunków, nie mogą być uznane za prace wykonywane w szczególnych warunkach,

c) prace z zakresu, w których jako podstawowe są wykonywane prace wymienione w wykazie, nie mogą być pracami wykonywanymi w szczególnych warunkach, jeżeli ich wykonanie wymagało równoczesnego wykonywania czynności, które nie powodują przekroczenia czynników szkodliwych lub uciążliwych dla zdrowia.

2) § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że:

a) świadczenie pracy w szczególnych warunkach, które wiąże się z koniecznością uzupełniającego wykonania dodatkowych czynności, nie mających charakteru pracy w warunkach szkodliwych, uniemożliwia uznanie, że pracownik wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace w szczególnych warunkach,

b) świadczenie pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy oznacza, że czynności te muszą być wykonywane przez cały czas pozostawania w dyspozycji pracodawcy, nawet gdy do ich prawidłowego wykonania niezbędne jest wykonanie innych czynności, nie mających charakteru pracy w warunkach szkodliwych, w przypadku zatrudnienia w (...) polegających na dojechaniu do miejsca pracy, znajdującego się poza zakładem pracy, zaś w przypadku zatrudnienia w (...), polegających na pomaganiu członkom brygady w montażu torowiska, pracy szlifierką przy wygładzaniu wspawanych odcinków szyn oraz ubezpieczeniu pozostałych pracowników wymieniających tory.

3) § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. przez błędne przyjęcie, że charakter pracy na stanowisku, na którym zatrudniony był skarżący, nie odpowiada pracy w warunkach szczególnych, ponieważ skarżący nie spędzał na spawaniu, zarówno będąc zatrudnionym w (...) oraz (...) 100% czasu pracy

II. przepisów postępowania cywilnego, to jest:

1. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną w miejsce swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającej na odmowie wiary wyjaśnieniom Ubezpieczonego co do okresu rozpoczęcia przez niego prac wyjazdowych, w trakcie zatrudnienia w (...).

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez przyznanie ubezpieczonemu P. K. prawa do emerytury.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że dojazdy do miejsca świadczenia pracy poza zakładem pracy w okresie zatrudnienia wnioskodawcy w (...) oraz pomaganie członkom brygady w montażu torowiska, praca szlifierką przy wygładzaniu wspawanych odcinków szyn oraz ubezpieczenie pozostałych pracowników wymieniających tory, nie mogą Stanowić podstawy do odmowy uznania pracy za pracę w warunkach szkodliwych. Jednocześnie skarżący zarzucił, że Sąd Okręgowy nie wypełnił w sposób prawidłowy dyspozycji przepisu art. 233 k.p.c. w odniesieniu do wyjaśnień składanych przez ubezpieczonego co do okresu rozpoczęcia przez niego prac wyjazdowych, w trakcie zatrudnienia w (...), poprzestając jedynie na stwierdzeniu, że stoją one w sprzeczności z zeznaniami świadków.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja P. K. nie odnosi skutku, gdyż rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów skarżącego sformułowanych w apelacji. W szczególności nie można zgodzić się z apelującym, że Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie naruszył dyrektywy płynące z treści art. 233 § 1 k.p.c. ustalając, że P. K. nie legitymuje się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. Zwrócić należy skarżącemu uwagę, że prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym gwarantowane przez przepis art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 roku Nr 153, poz. 1227, ze zmianami) jest uprawnieniem wyjątkowym, zawartym w przepisach przejściowych wymienionej wyżej ustawy. Przepis ten interpretowany jest w powiązaniu z art. 32 ustawy emerytalnej, który w swej treści odsyła do przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku Nr 8, poz. 43, ze zmianami). Uprawnienie do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, jako wyjątek od zasad ogólnych dotyczących przechodzenia na świadczenie emerytalne, musi być interpretowane ściśle.

Zgodnie z treścią art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Z kolei po myśli art. 32 cytowanej ustawy oraz § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym, mężczyznom urodzonym przed 1 stycznia 1949 r. będącym pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, wymienionych w wykazie A, przysługuje prawo do emerytury w wieku 60 lat, jeżeli udowodnią co najmniej 25 – letni okres składkowy i nieskładkowy, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W myśl § 2 w/w rozporządzenia okresy pracy uzasadniające prawo do wcześniejszego świadczenia emerytalnego to okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywana jest stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, który doszedł do przekonania, że zatrudnienie wnioskodawcy w okresie od 8 sierpnia 1992 roku do 31 grudnia 1998 roku w (...) Sp. z o.o. na stanowisku monter torów i rozjazdów – spawacz nie podlega zaliczeniu do prac w warunkach szczególnych. W pierwszej kolejności należy wskazać, że ubezpieczony nie legitymuje się świadectwem pracy w warunkach szczególnych. W dniu 30 kwietnia 2012 roku wyżej wymieniony pracodawca wystawił P. K. świadectwo pracy, gdzie w ust. 4 pkt 8 zawarł adnotację, iż ubezpieczony nie świadczył pracy w warunkach szczególnych. Co prawda w postępowaniu przed sądem ubezpieczony może podjąć próbę wykazania za pomocą innych środków dowodowych, że świadczył pracę w warunkach szczególnych, niemniej jednak materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na ustalenie, iż wnioskodawca faktycznie był zatrudniony w takich warunkach, co trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji. Z zeznań powołanych świadków w osobach Z. S. i T. M., jak również z zeznań samego wnioskodawcy wynika, że poza czynnościami spawacza, ubezpieczony wykonywał także inne czynności jako monter, czy też takie jak na przykład szlifowanie. Nie sposób więc przyjąć, że, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, zajmował się spawaniem, gdyż w rzeczywistości wykonywał prace spawalnicze około 4-5 godzin dziennie. Na powyższe wskazuje także dowód w postaci list płac, z których wynika, że od sierpnia 1994 roku do końca zatrudnienia wnioskodawca otrzymywał dodatek za pracę w warunkach szkodliwych, który obejmował tylko sześć godzin wykonywanej pracy.

Odnosząc się do zatrudnienia P. K. w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) od 14 czerwca 1978 roku do 31 grudnia 1992 roku na stanowisku spawacza – ślusarza Sąd Apelacyjny pragnie podkreślić, że nie podziela stanowiska Sądu pierwszej instancji odnośnie niemożności zaliczenia czasu dojazdu do miejsca pracy do stażu pracy w warunkach szczególnych. Niemniej jednak powyższe nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazać należy, że zaliczenie powyższego okresu do pracy w warunkach szczególnych i tak nie spowodowałoby, że wnioskodawca legitymowałby się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych, co jest warunkiem koniecznym przyznania prawa do emerytury na podstawie powołanych na wstępie przepisów.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w Łodzi, działając na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.